

Teatr jednego aktora plus...

Data publikacji: 29.03.2019 17:00

Jak wynika z doświadczeń i obserwacji w każdej dyscyplinie zespół, nawet najlepszy w którymś momencie rozgrywek dostaje zadyszki. Może tak właśnie było w Zawierciu, gdzie młodzicy MKS Ustroń rozegrali trzeci mecz fazy finałowej Śląskiej Ligi Piłki Ręcznej.



fot.: K. Medwid

KS Viret CMC Zawiercie jest bardzo „niewygodnym” przeciwnikiem dla Ustrońskiego zespołu. Dzieje się tak głównie za sprawą niskiego wzrostu, jak na standardy większości zawodników piłki ręcznej. Jeśli do tego dodamy słabszą dyspozycję drużyny MKS-u, niepewność wyniku stała się faktem już po kilku minutach. Mecz przyniósł sporą dawkę emocji kibicom nie tylko z powyższego powodu ale także, a może przede wszystkim dlatego, że gospodarze rozegrali bardzo dobre zawody. Początkowa faza należała do Ustronia, który objął prowadzenie 2:0. Potem z 3:1 zrobił się remis 3:3 i od tej chwili żadna strona nie potrafiła odskoczyć na więcej niż 1-2 bramki przewagi. Pierwszą połowę kończy remis 12:12. Po przerwie nastąpiła kontynuacja gry bramka za bramką. Słabsza postawa gości pozwoliła szczypiornistom Zawiercia objąć prowadzenie (20:18) na 8 minut przed końcem meczu. Nie bez trudu wyrównał a na 40 sekund przed końcową syreną, wykorzystanym rzutem karnym rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść. Wygrał, głównie za sprawą swego kapitana i to trzeba tu podkreślić. To właśnie Aleksandr Bejnar, „uciągnął” cały mecz, a to zaangażowanie pozwoliło mu zdobyć 11 bramek..

Z kolei w 4-tej kolejce rundy Ustroń gościł Grunwald i tutaj nastąpiła zmiana na plus.. Po wygranej w Rudzie Śląskiej można się było spodziewać, że przy własnej publiczności gospodarze wygrają także mecz rewanżowy. Tak się też stało. Dużo lepsza gra niż w poprzednim spotkaniu, pozwoliła wypracować kilku bramkową przewagę na koniec drugiej połowy meczu. Ta pierwsza, bardziej wyrównana, zakończyła się przy stanie 20:16 dla Ustronia. Drugą Ustroń wygrał 16:8 i na jej zakończenie tablica wyświetlała wynik 36:24. Całe spotkanie obfitowało w ładnie rozgrywane akcje.

Dobrą postawę w obronie i efektowne kontry liczna publiczność nagradzała gromkimi brawami. Na zakończenie warto dodać, że oba mecze przebiegały pod znakiem ostrej sportowej rywalizacji, jednakże bez najmniejszych symptomów brutalności. Zwłaszcza zespół z Rudy Śląskiej zasługuje na pochwałę, bo zmiana in plus jest tutaj bardzo wyraźna.

Podsumowanie 4-tej kolejki przynosi jeszcze jedno korzystne rozstrzygnięcie. MKS Ustroń jest już pewny awansu do 1/16 Mistrzostw Polski. Mecz rewanżowy w Zabrze zdecyduje z którego miejsca wejdzie do rozgrywek, a co za tym idzie z kim przypadnie się mu zmierzyć.

Krystian Medwid